

Ewolucja zjednoczeń przemysłowych

BOHDAN GLIŃSKI

O D momentu rozpoczęcia prac nad reformą zjednoczeń, przywiązywano w Polsce dużą wagę do różnicowania form zjednoczeń, aby jak najlepiej dostosować je do specyfiki reprezentowanych branż.

Pomimo wyraźnych intencji ustawodawcy w tej kwestii, postęp w sprawie różnicowania form zjednoczeń przez szereg lat był minimalny. W praktyce dominowała tendencja uniformizmu organizacyjnego. Decydowały o tym z jednej strony nawyki z poprzednich form zarządzania, z drugiej strony jednolitość organizacyjna zjednoczeń ułatwiała niewątpliwie zadanie ministerstw w kierowaniu resortami, składającymi się z jednakowo zorganizowanych zjednoczeń, wyposażonych w identyczne uprawnienia itp.

W toku przygotowywania II etapu reformy zjednoczeń w latach 1964/65 autor niniejszej wypowiedzi próbował sprecyzować jeden z kierunków różnicowania zjednoczeń — nazywany wówczas koncepcyjną formą zjednoczeń. Chodziło o wypracowanie wzorca pełnej zintegrowanego zjednoczenia w celu wprowadzenia go w życie w mniej licznych branżach, o stosunkowo prostej i ustabilizowanej technologii. Wnioski z przeprowadzonych badań i dociekań zostały m.in. opublikowane w „Zyciu Gospodarczym”.

Przez pełniejszą integrację rozumielimy wówczas przede wszystkim zmniejszenie znaczenia barier organizacyjnych, zarówno pomiędzy grupowanymi przedsiębiorstwami, jak również pomiędzy przedsiębiorstwami a centralą zjednoczenia i jednostkami zaplecza. M.in. uwzględniłmy już wówczas możliwość przesuwania zatrudnienia i potrzebę scentralizowania w centrali zjednoczenia większości decyzji dotyczących planowania wieloletniego i bieżącego produkcji, gospodarki finansowej, inwestycji i niekiedy zaopatrzenia.

Zakładaliśmy wówczas, że stopień centralizacji poszczególnych funkcji przedsiębiorstw w centrali zjednoczenia, powinien być zróżnicowany w zależności od warunków danej branży, wielkości i charakteru przedsiębiorstw itp. Postulowaliśmy celowość pełnej zintegrowanej formy zjednoczeń w następujących warunkach:

- 1) ograniczone rozmiary branży i znaczny stopień koncentracji produkcji;
- 2) względnie jednorodna i prosta produkcja;
- 3) ustabilizowany charakter produkcji, tzn. względnie ustabilizowana technologia produkcji, tempo wzrostu itp.

Wreszcie, opierając się na danych kilku zjednoczeń przemysłu rolnospożywczego, opracowaliśmy nawet przykładowy statut pełnej zintegrowanego zjednoczenia. Na tym skończyły się zarówno nasze prace, jak i postęp w tym kierunku. Tłumaczono to sobie oporem przedsiębiorstw, które nie chciały być narażone na okrojenie swoich uprawnień.

Dopiero eksperymenty zjednoczeń przemysłowych rzuciły nowe światło na te problemy przed wszystkimi, że przyniosły wyraźny postęp (być może niezamierzony) w różnicowaniu form zjednoczeń i w krystalizowaniu wzorca pełnej zintegrowanego zjednoczenia. W szczególności dotyczy to ZPF „Polfa”, ZP Azotowego i ZP Stalarki Budowlanej.

Wszystkie trzy zjednoczenia dokonały istotnych, i na ogół udanych zmian w kierunku pogłębienia integracji grupowanych przedsiębiorstw, jak również w kierunku zwiększenia roli centrali zjednoczenia w kierowaniu rozwojem reprezentowanych gałęzi przemysłu. Znalazło to wyraz w następujących rozwiązaniach lub też kierunkach działania.

1. We wszystkich wyliczonych zjednoczeniach przyjęto zasadę zwiększonej elastyczności w ustalaniu planów dla grupowanych przedsiębiorstw. W ZPA dyrektor zjednoczenia „może dokonywać w ciągu roku zmian w ramach dyrektywnych wskaźników, limitów i norm finansowych zjednoczenia na zasadach i w trybie oddzielnie ustalonym” (§ 9 pkt 3 Zasad). Dotyczy to również prawa dokonywania przerzutów i zmian planów zatrudnienia i funduszu płac między przedsiębiorstwami w ciągu roku. W związku z tym NBP proponuje, aby w ZPA kontrola bankowa funduszu płac była ograniczona w okresie eksperymentowania wyłącznie do zjednoczenia jako całości. Zjednoczenie ma prawo redystrybucji amortyzacji między poszczególne przedsiębiorstwa w ciągu roku (§ 14 pkt 2).

W ZPF „Polfa” kierownictwo zjednoczenia zachowuje do połowy roku (w instrukcjach szczegółowych przewidziano termin do końca roku) rezerwę zadań i środków w wysokości 7 proc. Pozwala to zjednoczeniu dostosowywać plany techniczno-ekonomiczne do zmieniających się warunków. Podobne zasady swobody dostosowywania zadań do zmieniających się warunków, obowiązują również w ZP Stalarki Budowlanej.

2. We wszystkich zjednoczeniach nastąpiło rozszerzenie zasady samofinansowania wydatków rozwojowych. Znalazło to wyraz w:

a) pozostawieniu do dyspozycji przedsiębiorstw (ZPF „Polfa”) lub przedsiębiorstw i zjednoczenia łączne (ZPA i ZPSB) całego funduszu amortyzacyjnego;

b) rozszerzeniu roli zysku w finansowaniu wydatków rozwojowych; w ZPSB zwiększono zysk w cenie wyrobu do 15 proc.; w ZPA ustalono zysk w wysokości 14 proc. kosztów produkcji; w „Polfie” — 20 proc., ale licząc w stosunku do kosztów przerobu. W „Polfie” utworzono fundusz rozwoju zjednoczenia, zasilany nie tylko z zysku przedsiębiorstw produkcyjnych, lecz również z zysku osiąganego w handlu zagranicznym. W 1967 r. 3/4 zysku zjednoczenia płynęło z handlu zagranicznego;

c) wydatki na postęp techniczny są również finansowane z funduszy znajdujących się w wyłącznej dyspozycji zjednoczenia. W ZPF „Polfa” przedsiębiorstwa mają prawo tworzyć fundusz postępu technicznego i ekonomicznego z narzutów na koszty własne. Oprócz tego zjednoczenie może finansować „centralnie” kierowane zadania postępu technicznego z funduszu rozwoju zjednoczenia. W ZPA dyrektor zjednoczenia jest dysponentem funduszu postępu technicznego i ekonomicznego, tworzonego zarówno z narzutów w ciężar kosztów własnych przedsiębiorstw, jak i z części zysku, który powstaje w zjednoczeniu po dokonaniu należnej wpłaty do budżetu państwa. W ZPSB wydatki na postęp techniczno-ekonomiczny finansowane są z funduszu rozwoju zjednoczenia, tworzonego z zysku.

3. W wymienionych zjednoczeniach obserwujemy zwiększoną elastyczność w posługiwaniu się funduszami, granicę między poszczególnymi funduszami są bardziej elastyczne. W „Polfie” np. nastąpiło zwiększenie elastyczności w posługiwaniu się funduszami zarówno w okresie działalności eksploatacyjnej, jak i

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

W NUMERZE:

Wiktor Ziemski — WSPÓŁPRACA WOJSKA ZE SPOŁECZYSTWEM — str. 1

Autor, generał dywizji, Główny Kwatermistrz W.P., z okazji przypadającej w roku bieżącym 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego, przedstawia podstawową problematykę ekonomiczno-polityczną związaną z rozwojem i umocnieniem sił zbrojnych oraz rolę wojska w procesie socjalistycznego budownictwa w naszym kraju.

W ramach Wolnej Trybuny zamieszczamy cztery artykuły:

— Stanisława Markowskiego — CENTRALIZOWAC WCZAS? — str. 6

Polemika z artykułem Z. Pilonia (Z.G. nr 36). Autor uważa, że do rozwiązania problemu czasów nie wystarczy tylko zabieg organizacyjny.

— K. Sekundy — CZY INICJATYWA MA BYĆ KARANA? — str. 6

Wniosek artykułu: Nie centralizować — nie pozbawiać czasów pracowniczych dopływu środków społecznych, zmienić politykę inwestycyjną i tą drogą usunąć dysproporcje międzyresortowe.

— Zbigniewa Sekulowicza — BODŹCE W BUDOWNICTWIE — W POSZUKIWANIU NOWYCH ROZWIĄZAŃ — str. 7

— Jerzego Tokara — JAK INWESTOWAĆ W PRZYSZŁEJ PIĘCIOLETCE? — str. 7

Uwagi o koncepcji inwestowania w latach 1971 — 1975.

Józef Garam — WĘGRY — PO PIERWSZYM PÓŁROCZU REFORMY — str. 10

Dobre wyniki pierwszego półrocza świadczą o tym, że w uzyskaniu tego korzystnego bilansu podstawową rolę odegrało dobre i wnikliwe przygotowanie reformy, ujawnienie przez dogłębną analizę ekonomiczną zależności gospodarczych i bodźców ekonomicznych, które zapewniają równowagę w gospodarce narodowej i szybsze od poprzedniego tempo jej rozwoju.

Mirosław Dyner — SUKCESY PLANOWEJ GOSPODARKI W NRD — str. 11

Na progu swego 20-lecia Niemiecka Republika Demokratyczna odnotowała sukcesy gospodarcze zasługujące na uwagę we współczesnym świecie. W pierwszym okresie istnienia mieliśmy w NRD raczej do czynienia z procesami wyrównywania frontu gospodarczego przez budowanie od nowa brakujących mocy produkcyjnych. Obecnie, od kilku lat jesteśmy świadkami przejścia do następnego etapu — rozpoczęcia procesu unowocześnienia gospodarki NRD tak od strony technologicznej, jak i ekonomicznej — podnoszenia jej efektywności i z tym związanej zmiany jej struktury.

CENA 2 ZŁ

ROK XXIII

WSPÓŁPRACA WOJSKA ZE SPOŁECZEŃSTWEM

WIKTOR ZIEMIŃSKI

O BCHO DZONA w roku bieżącym 25 rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego skłania mnie do przedstawienia Czytelnikom „Zycia Gospodarczego” podstawowej problematyki ekonomiczno-politycznej, wiążącej się z rozwojem i umacnianiem naszych sił zbrojnych, do zaakcentowania i uwypuklenia w szczególności tych aspektów budownictwa sił zbrojnych i umacniania systemu obronności, które w warunkach naszego ustroju stanowią podstawę i zarazem płaszczyznę umożliwiającą ściśle powiązanie rozwoju obronności z rozwojem społeczno-gospodarczym kraju oraz coraz bardziej wszechstronną integrację wojska ze społeczeństwem, dającą wielorakie i obustronne korzyści.

Na wstępie tych rozważań należy podkreślić szczególną rolę obronności w procesie budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Bilans osiągnięć tego budownictwa byłby niepełny, gdyby nie uwzględniliśmy nie tylko wieloletniego momentu, a mianowicie podjęcia i rozwiązania jednego z podstawowych, najbardziej żywotnych dla narodu zadań: zapewnienia obronności kraju, oparcia jej na niezawodnych wewnętrznych i zewnętrznych pod-

stawach, czego nie były w stanie zapewnić klasy rządzące naszym krajem w przeszłości, wynoszące swe wąskie grupowe interesy ponad dobro narodu.

Osiągnięcie to jest częścią historycznego dorobku rewolucji socjalistycznej dokonującej się w Polsce, opiera się na rezultatach rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki, techniki, kultury i życia społecznego, samo służy temu rozwojowi, stanowi istotny, odpowiadający możliwościom i roli naszego kraju wkład w obronę wspólnoty bratnich, budujących komunizm i socjalizm narodów, w dzieło zapewnienia im pokojowych warunków pracy, w stałą i wielopłaszczyznową ofensywę sił postępu i pokoju na świecie.

Ludowe Wojsko Polskie jest armią nowego typu, armią socjalistyczną. W warunkach ustroju socjalistycznego siły zbrojne są organiczną częścią społeczeństwa, stoją na straży jego zdobyczy i pokojowej pracy. Wspólnota celów stojących przed socjalistycznym narodem i socjalistycznym wojskiem — dalsza budowa socjalizmu i umacnianie sił obronnych kraju — przy planowym kierowaniu przez partię procesami budownictwa socjalistycznego i umacniania obronności, pozwala na uzyskanie wysokiej efektywności

rozwiązywania problemów obronnych, co się szczególnie uwidacznia przy porównaniu z krajami kapitalistycznymi, oraz na szerokie włączanie „wojska — niezależnie od spełnianych zasadniczych funkcji obronnych — do procesów pokojowego budownictwa bądź to w formie bezpośredniego udziału, bądź też w formie realizacji szeregu zadań, które niezależnie i obok efektów obronnych przyniosą różnorodnie korzyści społeczeństwu i gospodarce narodowej.

Wysoka efektywność wydatków obronnych w warunkach ustroju socjalistycznego wynika po pierwsze — ze stałego dążenia do optymalnego w danych warunkach sposobu wykorzystania środków przeznaczonych na obronę i wydzielanych do dyspozycji sił zbrojnych oraz ciągłego poszukiwania nowych, bardziej efektywnych, w zmieniających się warunkach i sytuacjach, sposobów i form realizacji zadań obronnych, po drugie — zaś z szerokiego powiązania pokojowego rozwoju gospodarki z wymogami obronnymi.

Zasada racjonalnego gospodarowania przydzielonymi środkami w ramach resortu obrony jest konsekwentnie realizowana od szeregu

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

UWAGA PRENUMERATORZY!

Uprzejmie informujemy, że wszystkie zakłady pracy, instytucje i organizacje społeczno-polityczne, abonujące nasz tygodnik w ramach prenumeraty pozapocztowej, powinny dokonać wpłat na rok przysły w oddziałach i delegaturach „Ruchu” do dnia 25 listopada br. Prenumerata przyjmowana jest wyłącznie na cały rok.

Natomiast zamówienia indywidualne przyjmowane są do dnia 10 grudnia br. Prenumerata w tej formie może obejmować zamówienie kwartalne, półroczne bądź roczne.

Wszelkich dodatkowych informacji udzielają wszystkie placówki poczty i „Ruchu”.

LEŚNICTWO 1966 — 1975

O STRY ZAKRET

JANUSZ WASYLKOWSKI

M OŻEMY być przekonani, że spytawszy pięciu naukowców o najkorzystniejszą dla Polski strukturę ilościową i jakościową lasów, otrzymamy pięć różnych się odpowiedzi. Problem jest bowiem skomplikowany i patrzeć nań można z różnych stron. Świadcza o tym choćby artykuły, które w roku ubiegłym publikowaliśmy na łamach „Zycia Gospodarczego”. Leśnictwo jest tą dziedziną gospodarki narodowej, która jest najmniej podatna na ekonomiczne wyrażające się w wymierną zależnością nakładów i wyników z nich skutków. Niedoinwestowanie leśnictwa, przy zabezpieczeniu najpilniejszych jedynie potrzeb bieżących, nie schwyta nas, jak to się mówi za gardło, ani jutro, ani za dziesięć lat. Odbija się po dwudziestu, po pięćdziesięciu latach, w innym pokoleniu. W jakim stopniu się odbije? Zdania naukowców są w tej kwestii tak ponure, że lepiej ich nie przytaczać.

Najpierw banał: lasy rosną wolno, nie dają widocznego wzrostu „produkcji” z roku na rok. Brakowało środków zarówno rok temu, jak i przed dwudziestu laty. Brakuje również wyobraźni, kto wie

czy ten „brak” nie jest znacznie groźniejszy w skutkach.

Drewna jest coraz mniej na świecie, drewno staje się coraz bardziej poszukiwanym surowcem, mimo iż na rynek wkroczyła cała rodzina produktów stanowiących substytut drewna. Drewno staje się coraz droższe. Kraje posiadające bogate zasoby drewna są bogatymi krajami. I rzecz zaskakująca: największy potencjał drzewny, Kanada i Szwecja, podejmują kroki nieco dziwne — zaczęły naważenie lasów; tak, dosłownie — naważenie lasów, jak naważenie się pola. Wiedzą, co robią, drewna będzie coraz mniej, będzie jeszcze droższe. Taką jest obiektywna wymowa faktów, z którymi trzeba się liczyć.

DZIEŃ DZISIEJSZY

Powierzchnia lasów w Polsce wynosiła po wojnie ok. 6700 tys. ha, co stanowiło 21,7 proc. ogólnej powierzchni kraju. Przejęte przez gospodarstwo państwowe lasy, stanowiące w znacznej części była własność obszarnicza, charakteryzowały się niekorzystną strukturą wiekową, obniżoną zasobnością i przystępem drzewnym, degradacją wielu siedlisk i stosunkowo niską odpornością biologiczną, jak również niedostatecznym wyposażeniem w

osady leśne, urządzenia melioracyjne i komunikacyjne. Lasy poniosły spore straty podczas wojny i okupacji na skutek dokonanych wyrębów drzewostanów starszych klas wieku oraz przez pozostawienie niezależnych zębów, halizn i pożarych ok. powierzchni blisko 500 tys. ha. Co najmniej 600 tys. ha drzewostanów średnich i starszych klas wieku było przerzedzonych i uszkodzonych.

W odbudowę zasobów leśnych włożono wiele trudu. W wyniku intensywnie realizowanych odpowiednich i zalesień powierzchnia leśna zwiększyła się w 1965 r. do 8094 tys. ha, a leśność kraju podniosła się do 26 proc. W okresie tym lasy dostarczały gospodarce narodowej ok. 320 mln m sześć. drewna (grubizny).

Z osiągnięć w zakresie lepszego wykorzystania pozyskiwanego drewna wymienić należy: zmniejszenie się osetka drewna opałowego na korzyść użytkowego, którego udział w drewnie iglastym wzrósł do ok. 95 proc., a liściastym do ok. 70 proc. (łącznie do ok. 90 proc.) oraz wzrost wykorzystania drobniej tyczkowej na przerób przemysłowy (do 350 tys. m sześć. w 1965 r.). Jednakże ogólne pozyskanie drewna charakteryzowało się niewłaściwą

proporcją wyrębu w drzewostanach młodszych i starszych klas wieku (niektórzy twierdzą, że przekroczone możliwości wyrębu o ok. 20 procent). Opóźnienia i zaległości w intensywnym wykorzystaniu cięć hodowlanych ograniczyły warunki do zwiększania przyrostu, a tym samym do wzrostu zasobów masy drzewnej.

Ze względu na zaniedbania ochronne i pielęgnacyjne w okresie okupacji oraz często występujące klęski żywiołowe, utrzymanie minimum sanitarnego w lasach wymagało intensywnego prowadzenia zabiegów profilaktycznych na powierzchni ok. 400 tys. ha (rocznie) oraz stosowania zabiegów ratowniczych, głównie za pomocą środków chemicznych, na łącznej powierzchni ok. 600 tys. ha lasów.

Aktualny stan sanitarny naszych lasów jest nadal niezadowolający. Wynika to przede wszystkim z ciągłego zagrożenia drzewostanów iglastych ze strony owadów i grzybów, charakterystycznego dla lasów Europy Środkowej. Ponadto szkodziły i stale narastające stają się oddziaływania przemysłu na lasy, dalsze szkody powodują częste klęski żywiołowe oraz nieregulowane stosunki wodne wskutek niewykonania w dostatecznym rozmiarze melioracji wodnych. Wykładnikiem

tego jest wysoki coroczny udział cięć sanitarnych w ogólnym pozysku drewna.

Trzeba z niepokojem podkreślić, że przeciętny przyrost roczny drewna wynosi u nas 3 m sześć. na 1 ha lasu i jest niższy od przyrostu drewna w innych krajach posiadających podobną strukturę drzewostanu i podobne warunki klimatyczne (w Czechosłowacji — 3,43 m sześć. na ha, w Rumunii — 3,6 m w NRD aż 5,45 m sześć.).

INWESTYCJE

Działalność inwestycyjna w lasach charakteryzuje się wielokierunkowością i znacznym rozproszeniem. Pierwszą z tych cech wynika ze specyfiki gospodarki leśnej zmuszającej do ponoszenia nakładów na (m.in.): budowę osad dla pracowników administracji i stałych robotników oraz hoteli robotniczych; budowę dróg leśnych, kolejek i ośkieł mostowych; meliorację i zabudowę potoków górskich na terenach leśnych; budowę obserwacyjnych wież przeciwpożarowych, mechanizację prac leśnych, transport i komunikację.

Nakłady inwestycyjne przyszanowane państwowej gospodarce leśnej sta-

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

NIEKTÓRZY nazywają ostatnie osiągnięcia NRD w dziedzinie gospodarki „cudem gospodarczym”. W krajach zachodnich ukazało się wiele analiz, w których ich autorzy starają się doszukać szczególnych okoliczności, które doprowadziły gospodarkę naszego zachodniego sąsiada do niezaprzeczalnych sukcesów. Doszukiwanie się szczególnych przyczyn pozaekonomicznych, ma często na celu odwrócenie uwagi od faktu, że są to sukcesy planowej gospodarki socjalistycznej.

Rozwój gospodarki NRD w ostatnich latach rzeczywiście zasługuje na uwagę. Przeciętne tempo wzrostu produkcji przemysłowej w latach 1960—67 było wyższe niż w wielu rozwiniętych krajach kapitalistycznej Europy. Jeżeli poziom produkcji przemysłowej 1960 r. przyjmiemy za sto, to w ostatnich latach w niektórych krajach europejskich osiągnięto następujące rezultaty:

	rok 1960 = 100				
	1963 r.	1965 r.	1966 r.	1967 r.	1968 r.
Belgia	113	127	130	135	—
Francja	117	128	138	140	—
W. Brytania	105	116	117	117	—
Czechosłowacja	115	129	138	—	—
NRF	114	132	134	131	—
Austria	112	125	129	130	—
NRD	117	133	141	149	—

W zestawieniu tym uwzględniliśmy celowo kraje o podobnym, jak NRD, stopniu uprzemysłowienia. Analogicznymi sukcesami może się również pochwalić rolnictwo naszego zachodniego sąsiada.

Porównanie tempa rozwoju przetozonej grupy krajów jest tym bardziej ciekawe, gdyż Niemiecka Republika Demokratyczna wkracza obecnie w 20 rok swego istnienia. Jest bowiem świadectwem, że system socjalistycznego gospodarowania w kraju wysoko uprzemysłowanym, jakim od pierwszych swych dni była NRD — zdaje w pełni historyczny egzamin.

SUKCESY PLANOWEJ GOSPODARKI W NRD

MIROSLAW DYNER

Gdybyśmy za podstawę wzięli poziom produkcji i gospodarki z 1950 r., to w stosunku do tego roku podzielnego dochód narodowy w 1967 r. zwiększył się na głowę mieszkańca 3,8-krotnie. Indeks produkcji przemysłowej wzrósł w tym okresie do 443 punktów, a plony czterech zbóż zwiększyły się z 19,7 q z hektara, uzyskanych w 1950 r., do 31,8 q z ha w 1967 r., samej zaś pszenicy z 24,3 q do 37,8 q.

Fakt uzyskania przez NRD znacznych osiągnięć zarówno w przemyśle, jak i rolnictwie, jest godzien szczególnego podkreślenia, skoro się zważy, że w początkowych latach gospodarka NRD przeżywała trudności związane m.in. z podziałem Niemiec. (Np. rozwiniętemu przemysłowi maszynowemu brakło na obszarze NRD odpowiednio rozwiniętej bazy hutniczej). Nowy układ powodował konieczność przeorientowania się w dziedzinie importu surowców i półfabrykatów, również i z tego względu, że NRD została poddana ze strony wszystkich wówczas państw kapitalistycznych ostrej dyskryminacji gospodarczej, nie mo-

wiąc już o politycznej. Pokonanie tych trudności, zlikwidowanie wielu dysproporcji, musiało pociągnąć za sobą znaczny wysiłek inwestycyjny.

W pierwszym okresie istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, obejmującym kilkanaście lat, mieliśmy raczej do czynienia właśnie z procesami wyrównywania frontu gospodarczego przez budowanie od nowa brakujących mocy produkcyjnych. Obecnie od kilku lat jesteśmy świadkami przejścia do następnego etapu — rozpoczęcia procesu unowocześniania gospodarki NRD tak od strony technologicznej, jak i ekonomicznej — podnoszenia jej efektywności i z tym związanej zmiany jej struktury.

Doskonałym obrazem tego procesu są m.in. osiągnięcia gospodarcze pierwszego półrocza 1968 r., podobne w swej istocie do osiągnięć roku ubiegłego.

Produkcja towarowa w przemyśle NRD, w okresie pierwszych 6 miesięcy bieżącego roku, zwiększyła się o 7,3 proc. w stosunku do odpowiedniego okresu roku poprzedniego. W

poszczególnych przemysłach wzrost ten wyniósł (w proc.):

przemysł	proc.
maszynowy i pojazdów mech.	112,1
elektrotechniczny i elektroniczny	111,4
maszyn ciężkich i urządzeń przem.	110,2
chemiczny	107,5
leki	104,4
spożywczy	101,9

Z zestawienia wynika, że przemysł maszynowy, elektrotechniczny i elektroniczny, maszyn ciężkich i chemiczny, należą do prowadzących tempo rozwoju i przemian. W tych przemysłach główny udział w zmianach strukturalnych przypada Zjednoczeniu aparatury specjalnej, optycznej i regulującej procesy technologiczne (wzrost produkcji o 9 proc.); Zjednoczeniu maszyn nowoczesnej techniki obliczeniowej (komputerów) i urządzeń biurowych (przynosił produkcji o 30 proc.); Zjednoczeniu maszyn do przetwórstwa i obróbki mas plastycznych (o 19,5 proc.); Zjednoczeniu produkcji obrabiarek (o 13,8 proc.); Zjednoczeniu maszyn tekstylnych (o 11,4 proc.);

Zjednoczeniu maszyn poligraficznych (o 9,2 proc.).

Wymienione gałęzie przemysłowe i branże w zasadzie pokrywają się z kierunkami głównymi „uderzeń” inwestycyjnych i nowej orientacji strukturalnej w gospodarce NRD. Do nich należy jeszcze produkcja wysoko wydajnych maszyn rolniczych, rozwój produkcji stali specjalnych (i wyrobów z nich), stopów metali ultraczystych oraz rozwój produkcji mikroelementów elektronicznych.

Wzrost inwestycji w całej gospodarce w I półroczu br. wyniósł 9 proc. (łącznie wyniosły one 10,5 mld marek). Około 60 proc. nakładów inwestycyjnych przypada na wyposażenie, a 40 proc. na roboty budowlano-montażowe. W roku 1968 udział akumulacji w podzielnym dochodzie narodowym podniósł się do 21,3 proc. i w 1967 r. utrzymał się prawie na tym samym poziomie. Polityka inwestycyjna preferuje również rozwój zaplecza naukowo-technicznego zgodnie z podstawowymi kierunkami zmian strukturalnych.

Równolegle dokonuje się zmian w systemie zarządzania i planowania w wybranych gałęziach i branżach od ministerstw poczynając przez zjednoczenia, aż do zakładów i stanowisk pracy. Wychodzi się przy tym z założenia, że reorganizacja w systemie zarządzania i zmiany strukturalne muszą być przeprowadzane kompleksowo, że procesem tym musi być objęta również podstawowa jednostka produkcyjna. Procesy tych przemian są bardzo zaawansowane i przynoszą już widoczne, od strony ekonomicznej, rezultaty, w postaci wzrostu produktywności i efektywności wytwarzania i gospodarowania.

Wydajność pracy w przeliczeniu na jednego zatrudnionego wzrosła w I półroczu br. o 7 proc. Systematyczny wzrost wydajności pracy jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech rozwoju gospodarki w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Ilość zatrudnionych w produkcji przemysłowej w latach 1955—1967 zwiększyła się zaledwie o 2,539 tys. do 2,746 tys., a wskaźnik produkcji brutto osiągnął w tym samym okresie (1955 = 100), czyli w 1967 r., 232 punkty, czyli prawie cały przyrost produkcji uzyskano dzięki podniesieniu wydajności pracy.

Wskaźnik wydajności pracy w przeliczeniu na jednego zatrudnionego w produkcji przemysłowej (przy 1955 = 100) wyniósł w 1965 r. 189, w 1966 r. — 200, w 1967 r. — 212. W przeliczeniu na jednego robotnika produkcyjnego w 1967 r. wyniósł on 232,1 punkta.

Osiągnięcia NRD w dziedzinie podnoszenia wydajności pracy są namacalnym przykładem skuteczności socjalistycznego systemu gospodarowania w warunkach kraju wysoko rozwiniętego pod względem przemysłowym. Wzrost skuteczności i efektywności gospodarowania zabezpieczają realizowane od kilku lat reformy. W ich realizacji charakterystyczne jest, że: 1) centralne władze planowania skupiły się na kilku podstawowych problemach rozwoju i przemian strukturalnych gospodarki NRD, 2) reorganizacja strukturalna odbywa się przy wzroście koncentracji produkcji, 3) procesowi temu towarzyszy powstawanie wielkich kombinatów lub socjalistycznych koncernów.

Tak np. w państwowym przemyśle trykotażowym w 1955 roku istniało 136 zakładów pracy. W procesie przemian strukturalnych i reform zarządzania ilość ich sprowadzono obecnie do 28 zakładów pracy — w tym 4 wielkie kombinaty. Największy z nich — Zjednoczone Zakłady Pończosznictwa ESDA — zatrudnia około 5 tys. ludzi. Nowe formy kooperacji i budowy koncernów powstają często w związku z wprowadzeniem bądź opanowaniem nowych technologii. Dla rozwoju nowej technologii tkania „Malimo” przebudowano działalność wielu jednostek produkcyjnych w przemyśle tekstylnym. Obecnie przy pomocy tej me-

tody produkuje się około 50 mln m² tkanin rocznie.

Gałęzią gospodarki narodowej, która ogranicza nieco tempo rozwoju innych dziedzin, jest budownictwo. Mimo przechodzenia na metody standaryzowanego budownictwa, realizowanego w przemysłowy sposób, w dalszym ciągu budownictwo odczuwa brak rąk do pracy. Obecnie przygotowuje się przechodzenie do standaryzowanego budownictwa z lekkich metali (również dla potrzeb rolnictwa). W I półroczu br. budownictwo w NRD osiągnęło wzrost produkcji o 8 proc. i wzrost wydajności pracy o 5,7 proc.

Procesy głębokich zmian strukturalnych przeżywa również rolnictwo naszego zachodniego sąsiada. Podstawą tych przemian jest tworzenie wokół zakładów przetwórczych olbrzymich kombinatów rolniczych, związanych specjalistyczną produkcją właśnie z określonym zakładem przemysłu spożywczego. W system ten włączane są zarówno państwowe gospodarstwa rolne, jak i spółdzielnie produkcyjne. W rolnej spółdzielczości produkcyjnej przebiega proces koncentracji produkcji, tzn. jednoczenia spółdzielni małych, zawierania umów o współpracę, umów specjalizacyjnych itp.

Rolnictwo NRD osiągnęło w ostatnich latach godne odnotowania rezultaty. Plony 4 zbóż w 1967 r. wyniosły 31,8 q z ha, pszenicy 37,8 q z ha, ziemniaków 205 q z ha.

Stan pogłowa bydła zwiększył się z 3,3 mln sztuk w 1950 r. do 5 mln w 1967 r. (w tym krów z 1,8 mln do 2,2 mln sztuk), a świń z 5,7 mln sztuk w 1950 r. do 9,3 mln sztuk w 1967 r. W końcu ub. r. na 100 hektarów użytków rolnych przypadło 79,3 sztuk bydła (w tym 34,6 krów) oraz 146,3 sztuk świń. Mleczność krów wzrosła z 1,891 kg uzyskiwanych od jednej krowy rocznie w 1950 r. do 3,166 kg w 1967 r.

Osiągnięcia te są godne podkreślenia również i z tej przyczyny, że przed parą laty rolnictwo NRD przeżywało wiele trudności związanych z odpięciem siły roboczej. Trudności te przezwyciężono, dostarczając socjalistycznemu rolnictwu znacznej ilości nowoczesnych, wysoko wydajnych, maszyn. W 1960 r. stan parku traktorowego w spółdzielniach wynosił 43 tys., a w 1967 r. już 118 tys. sztuk (w przeliczeniu na 15-konne), ilość młocarek zwiększyła się odpowiednio z 3,2 tys. do 15,9 tys., pełnosprawnych koparek do ziemniaków — z 3,2 tys. do 7,5 tys. sztuk, do kopania buraków — z 2,3 tys. do 6,3 tys. sztuk. W ten sposób ubytek siły roboczej zastąpiono odpowiednim wzrostem parku maszynowego. Rolnictwo NRD otrzymuje też znaczną pomoc ze strony przemysłu chemicznego. W 1967 r. wysiewano na każdy hektar użytków rolnych 70 kg nawozów azotowych (w 1960 r. — 38 kg), 51,5 kg nawozów fosforowych (32,7), nawozów potasowych wysiewano 98,2 kg (w 1960 r. — 82,3 kg), a wapna 248,8 kg (128,8 kg).

W ekonomice NRD ze zrozumiałych względów znaczną rolę odgrywa handel zagraniczny. Jego rozwój jest szybszy niż produkcji przemysłowej. W okresie lat 1950—1967 zwiększyła się ona 4,4-krotnie, podczas gdy obroty w handlu zagranicznym NRD wzrosły w tym samym okresie 7,6-krotnie. Ponad 70 proc. obrotów handlu zagranicznego NRD przypada na kraje socjalistyczne. W 1967 r. z ogólnej wartości eksportu 14,515 mld marek dewizowych na kraje te przypadało 10,915 mld, w tym na ZSRR 5,912 mld. W imporcie do NRD na kraje socjalistyczne, z ogólnej wartości importu 13,770 mld marek dewizowych przypadało 10,056 mld (na ZSRR — 5,954 mld).

NRD przez swe obroty w handlu zagranicznym jest ściśle związana z krajami RWPG. Właśnie w oparciu o ten rynek, a w szczególności o rynek radziecki, dyskryminacja gospodarcza Niemieckiej Republiki Demokratycznej ze strony państw kapitalistycznych spaliła na panewce. Wiele z tych państw, zrywając swą stosunki handlowe z NRD, wyrządziło swym firmom większą szkodę niż samej NRD. Zdając sobie z tego sprawę, takie kraje jak Francja, W. Brytania, kraje skandynawskie, usilnie zabiegają obecnie o rozwój swego eksportu do NRD i intensyfikację wzajemnych obrotów.

*

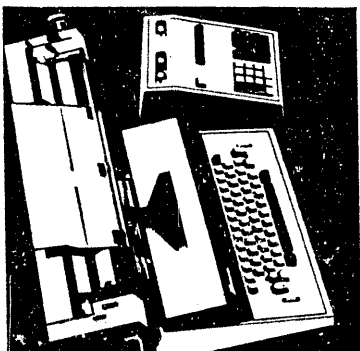
Na progu swego 20-lecia Niemiecka Republika Demokratyczna odnotowuje sukcesy gospodarcze, zasługujące na uwagę we współczesnym świecie. Kompleksowe przemiany, jakie zachodzą w jej ekonomice oraz wyniki z nimi związane, potwierdzają słuszność i prawidłowość przeprowadzanych tam reform gospodarczych, umacniających socjalistyczny system gospodarowania.

1) Zestawiono na podstawie Rocznika Statystycznego NRD 1968 r. i Materiałów statystycznych ONZ.
Dane dotyczące 1967 r. są nieostateczne.



BUROMASCHINEN —
EXPORT GMBH BERLIN
NRD — 108 BERLIN,
FRIEDRICHSTRASSE 61

Informacji udziela:
Przedsiębiorstwo Obrotu Maszynami i
Urządzeniami Biurowymi Warszawa, Al.
Jerozolimskie nr 37.



Zaletą maszyny „SOEMTRON 382” jest to, że wyłącza ona źródła błędów. Elektronowe automatyczne maszyny do fakturowania „SOEMTRON”, wytwarzane w Niemieckiej Republice Demokratycznej przez przemysł maszyn biurowych i przetwarzających dane, znajdują zastosowanie od wielu lat prawie we wszystkich gałęziach gospodarki międzynarodowej, ku pełnemu zadowoleniu nabywców. Znalazły one u fachowców duże uznanie, czego odzwierciedleniem są listy pochwalne i dyplomy. Te tradycyjne wyroby, produkowane według najnowszych zdobyczy naukowo-technicznych, znalazły swoje uzupełnienie w nowo opracowanym typie elektronowej automatycznej maszyny do liczenia „SOEMTRON 382”.

Obok wielu różnych czynności maszyna „SOEMTRON 382”, dzięki dodatkowym w pełni automatycznym czynom wyłącza m.in. źródła błędów. Niewłaściwie wprowadzone wartości mogą być skorygowane jeszcze przed uruchomieniem maszyny. Zaokrąglanie w górę i w dół wyników obliczeń, przeskok kolumny, nastawianie poleżeń, jak również zgodny z nastawieniem zapis wszystkich wartości wchodzących i wychodzących odbywa się automatycznie.

Elektronowa automatyczna maszyna do fakturowania „SOEMTRON 382”

I 44-0

Czyny społeczne

W pierwszym półroczu br. — jak podaje GUS — wartość czynów społecznych w całym kraju wyniosła około 2 mld zł, a w tym bezpośredni udział ludności w naturze — około 1,2 mld zł. Przeszło 60 proc. wykazanej wartości jest związane z realizacją czynów na terenie gromadzkich rad narodowych.

W bieżącym roku w związku z podjętymi zobowiązaniami na czesć V Zjazdu PZPR i ogłoszeniem konkursu „czyny społeczne na 25-lecie PRL” realizacja czynów społecznych poważnie wzrosła w stosunku do roku ubiegłego. W porównaniu z pierwszym półroczem ubiegłego roku wartość zrealizowanych czynów społecznych jest o 18,3 proc. wyższa, a bezpośredni wkład ludno-

ści w naturze jest wyższy o 23,2 proc.

Podobnie do lat ubiegłych również w pierwszym półroczu 1968 r. udział dominujący przypada na czyny społeczne realizowane w zakresie dróg publicznych, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz oświaty.

W pierwszym półroczu 1968 r. w ramach czynów społecznych między innymi ukończono budowę: 671 km dróg o nawierzchni twardej, 43 km sieci wodociągowej na wsi, 17 km sieci wodociągowej miejskiej, 11 szkół podstawowych na wsi, 39 świetlic, 5 ośrodków zdrowia, 39 remiz strażackich i 61 boisk i basenów pływackich. Jednocześnie przeprowadzono wiele prac remontowych i porządkowych. (Ks)

